

STAN, POTRZEBY I NIEZBĘDNE DZIAŁANIA W KIERUNKU
PEŁNEGO WYKORZYSTANIA I PRAWIDŁOWEJ EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW
MELIORACYJNYCH

Władysław Bala

AR w Krakowie

Andrzej Kosturkiewicz

AR w Poznaniu

Stanisław Marcilonek

AR we Wrocławiu

Do najpilniejszych zadań w zakresie melioracji należy zaliczyć usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych.

W ostatnich latach wykorzystanie nawet sprawnych urządzeń melioracyjnych poważnie się pogorszyło. Odotyczy to zwłaszcza urządzeń wymagających użytkowania aktywnego, a więc nawodnień grawitacyjnych i deszczowni.

Zaniedbania w konserwacji, powiększające się z roku na rok, powodują utratę sprawności urządzeń melioracyjnych i całkowitą ich dewastację. W wielu województwach powierzchniowo nowo meliorowanych użytków rolnych są mniejsze od skreślonych z ewidencji.

„Rządowy raport o stanie gospodarki” oceniając stan urządzeń melioracyjnych w kraju stwierdza m. in., iż „Aktualną sytuację w dziedzinie zapotrzebowania rolnictwa i wsi w wodę charakteryzuje narastanie jej niedoborów. W końcu 1980 r. uregulowania stosunków wodnych wymagało około 3,5 mln ha gruntów, a rozmiar robót melioracyjnych spadł do poziomu nie zapewniającego odtworzenia istniejących mocy produkcyjnych”. Taka ocena aktualnej sytuacji zmusza do pełnego wykorzystania ist-

niejących urządzeń melioracyjnych poprzez właściwą ich eksploatację i prawidłowe użytkowanie zmeliorowanych terenów. Są to główne rezerwy, które mogą być uruchomione bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, na które w szerszym zakresie chwilowo nas nie stać. Jeżeli nie potrafimy prawidłowo eksploatować tych urządzeń, którymi dysponujemy, to obecnie pierwszoplanowym zadaniem nie może być rozwijanie nowych inwestycji, nawet jeżeli dysponowalibyśmy środkami finansowymi, materiałami i odpowiednim sprzętem. Głównym zadaniem, które nie może być dalej pomijane jest podjęcie prac, w efekcie których zaczniemy prawidłowo eksploatować i konserwować istniejące urządzenia i systemy melioracyjne. Są to podstawowe warunki efektywnego rolniczego wykorzystania zmeliorowanych terenów. Dopóki tego warunku nie potrafimy spełnić, nowe inwestycje melioracyjne nie podniosą produktywności rolnictwa.

Stan ten potwierdza m. in. fakt, iż na ogólnopolskiej konferencji naukowo-technicznej na temat kierunków rozwoju gospodarki wodnej w rolnictwie w warunkach ograniczonych możliwości państwa, zorganizowanej przez NOT SITWM we wrześniu 1983 r. w Warszawie, napisano w jednym z dwu koreferatów [11], że wszyscy autorzy zwracają uwagę na poważne niedomagania w eksploatacji i w konserwacji urządzeń melioracyjnych.

EKSPLOATACJA SYSTEMÓW MELIORACYJNYCH A UŻYTKOWANIE ZMELIOROWANYCH OBSZARÓW

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do końca 1981 r. zmeliorowano [16]:

Użytki rolne	6 269 tys. ha
- grunty orne	4 320 tys. ha
w tym powierzchnia zdrenowana	3 520 tys. ha
- trwałe użytki zielone	1 949 tys. ha
w tym powierzchnia zdrenowana	317 tys. ha

Stan urządzeń melioracji podstawowych i szczegółowych przedstawiał się następująco:

- rzeki	60 536 km
w tym uregulowane	34 051 km
- kanały	10 202 km
- wały przeciwpowodziowe	7 706 km
powierzchnia chroniona	925 tys. ha
- stacje pomp	823 szt.
w tym deszczowniane	254 szt.
- rurociągi	215 km

- zbiorniki w administracji WZIR	133 szt.
- budowle na użytek melioracji podstawowych	70 tys. szt.
- rowy i ciek naturalne	276 732 km
- rurociągi grawitacyjne	4 545 km
- deszczownie	913 szt.
	51,6 tys. ha
- stawy rybne	7 254 szt.
	39,2 tys. ha
- budowle na użytek melioracji szczegółowych	500 tys. szt

Wartość urządzeń melioracyjnych szacowana była na koniec 1981 r. [16] na ponad 1,5 bln zł. Jeżeli zestawimy z tym wysokość nakładów wydanych na konserwację w tym roku, czyli 1 618 mln zł na melioracje podstawowe i 1 599 mln zł na melioracje szczegółowe, otrzymamy razem około 3 200 mln zł, czyli nieco ponad 0,2% nakładów inwestycyjnych. Normatywne wysokości nakładów na konserwację urządzeń melioracyjnych przyjmuje się w granicach od 1% do 3% [10] nakładów inwestycyjnych na te urządzenia. Porównanie ze sobą tych danych może najdobitniej zilustrować aktualny stan urządzeń melioracyjnych i związany z tym możliwy stopień ich wykorzystania. Przykładem odzwierciedlającym w skali województw problemy konserwacji i związane z tym możliwości prawidłowej eksploatacji urządzeń, mogą być dane z roku 1982 dla województwa wrocławskiego [15], w którym konserwacja urządzeń melioracji szczegółowych została przeprowadzona przez Wojewódzki Związek Spółek Wodnych tylko na powierzchni 12% użytków rolnych, objętych jego działaniem. Plan na rok 1983 zakłada objęcie pracami konserwacyjnymi 17,5% powierzchni zmeliorowanej. W województwie poznańskim oceniono, że na przestrzeni ostatnich lat w ramach budżetów Spółek Wodnych istniała możliwość przeprowadzenia konserwacji gruntownych zaledwie na 25% długości wszystkich rowów rocznie.

Można by przytoczyć szereg danych z czasopism fachowych i materiałów z konferencji, że nie są to przypadki wyjątkowe, świadczą zresztą o tym podane wyżej wysokości nakładów na konserwację w całym kraju. Trzeba jednak dodać, że sama wysokość nakładów nie mówi jeszcze wiele o rozmiarach i jakości wykonanych prac.

Z niewielkimi nakładami na prace konserwacyjne związany jest wąski zakres tych prac, sprowadzający się często do prac interwencyjnych lub lokalnych odmuleń czy wykoszeń. Ponad połowa urządzeń melioracyjnych przekroczyła 40-letni okres eksploatacji [16] i wymagają one znacznie większych nakładów na konserwację. Rozmiar prac konserwacyjnych przekracza wówczas możliwości spółek, co przyspiesza całkowitą dekapitalizację urządzeń melioracyjnych. Ocenia się, że rocznie dekapitalizacji ulegają urządzenia na powierzchni 180 tys. ha [1].

Największą powierzchnię zmeliorowanych gruntów obejmują w Polsce drenowania. Stan rowów odpływowych i budowli drenarskich na skutek braku konserwacji jest bardzo zły. Do szybkiego niszczenia studzienek, wylotów i przepustów, jak i samych ro-

wów odpływowych przyczynia się także niewłaściwe użytkowanie zdrenowanych terenów. Często w czasie orok ciężkim sprzętem niszczone są studzienki drenarskie; czasami są one całkowicie zaorywane. Rowy niszczone są na skutek dzikich przejazdów i wypas bydła. Na terenie zdrenowanym umiejscowiane są bez odpowiednich zabezpieczeń przyzmy kiszonek, stosowane są zbyt wysokie dawki nawożeniowe gnojowicy. Nie pamięta się również o tym, że zabiegi agrotechniczne powinny współdziałać z istniejącym systemem drenarskim. Stosowany coraz cięższy sprzęt niszczy strukturę gleby, a stosowane uproszczone zabiegi uprawowe nie zapewniają właściwej gospodarki wodnej w całym profilu glebowym. Rolnik (gospodarujący zwłaszcza na wielkich obszarach) nie pamięta o tym, że nadmiar wody powierzchniowej powinien być w pewnych warunkach terenowych odprowadzany systemem bruzd i przegónów.

Niewłaściwie przebiega eksploatacja urządzeń melioracyjnych na trwałych użytkach zielonych. Ilości wody dyspozycyjnej do nawodnień są często mniejsze niż planowane w projektach. Zły jest także stan rowów i budowli, co uniemożliwia prawidłowe prowadzenie nawodnień oraz sprawne odprowadzenie wody w okresach nadmiaru wody. Możliwości produkcyjne trwałych użytków zielonych wykorzystane są w 50 do 60% [5]. Powierzchnia zmeliorowanych trwałych użytków zielonych dochodzi do 2 mln ha. Przy niewłaściwej eksploatacji urządzeń melioracyjnych i zaniedbaniach w konserwacji plony siana zamiast rosnać spadają [14]. W latach 1971-75 zbierano średnio 5,88 t z ha, 1976-80 średnio 5,74 t z ha, a w roku 1980 - 5,0 t z ha. W dobrym roku 1981, z uwagi na wysokość opadów, plony siana na łąkach PGR, w dużym procencie zmeliorowanych, wynosiły 4,21 t z ha [17], podczas gdy średnia w latach 1976-80 dla PGR wynosiła 4,64 t z ha. Zaległości w zagospodarowaniu zmeliorowanych użytków zielonych ocenia się na ponad 100 tys. ha, a powierzchnie wymagające renowacji - 250-400 tys. ha [5].

Nie została praktycznie rozwiązana do chwili obecnej sprawa prawidłowej eksploatacji urządzeń deszczownianych. Przy aktualnej powierzchni wyposażonej w urządzenia deszczowniane przekraczającej 50 tys. ha wykorzystanie ich można ocenić na 30%. W roku 1981 deszczownie eksploatowano na 34% powierzchni [14] i 38% urządzeń deszczownianych nie było konserwowanych. Rok 1981 można było zaliczyć do obfitującego w opady, lecz nawet w bardzo suchym roku 1982 w województwie poznańskim, znanym z wysokiej kultury rolnej, deszczownie większe (o powierzchni ponad 100 ha) były wykorzystywane tylko w 60% [6]. Średnią wartość plonów z tej powierzchni oceniono na 58 tys. zł z ha, co przy cenach płodów rolnych w roku 1982 nie jest wielkością imponującą i trudno mówić w takim przypadku o prawidłowym użytkowaniu urządzeń deszczownianych. Małe deszczownie (o powierzchni do 20 ha) były w pełni wykorzystywane i dawały duże przychody; wiązało się to przede wszystkim z ich wykorzystaniem w produkcji ogrodniczej.

Bardzo istotnym problemem w gospodarce wodnej rolnictwa jest eksploatacja urządzeń melioracyjnych na terenach depresyjnych. Wykorzystanie rolnicze tych bardzo

żywnych terenów jest przede wszystkim uwarunkowane sprawnie działającymi urządzeniami melioracyjnymi. Systemy polderowe wykonane na takich terenach dla regulacji stosunków wodnych spełniają również istotną rolę w ochronie przeciwpowodziowej. Ta wielofunkcyjność systemów polderowych stawia duże wymagania w stosunku do prawidłowej eksploatacji urządzeń i bardzo starannej konserwacji urządzeń.

Stan urządzeń melioracyjnych na polderach jest bardzo zły [3, 4]. Dotyczy to nie tylko urządzeń melioracji szczegółowych, ale także podstawowych. Zły jest stan techniczny pompowni, które decydują o sprawności działania całych polderów. Błędy i zaniedbania w działalności eksploatacyjnej i rozwojowej osłony przeciwpowodziowej grożą katastrofalnymi powodziami [4]. Zaniedbania w zakresie eksploatacji i modernizacji melioracji powodują nadmierne uwilgotnienie w okresach mokrych i przesuszenie w latach suchych.

PODSTAWOWE PRZYCZYNY NISKIEGO POZIOMU EKSPLOATACJI URZĄDZEŃ I SYSTEMÓW MELIORACYJNYCH

Głównymi czynnikami decydującymi o efektywnej eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych są [12]: czynnik osobowy, czynniki organizacji prac i czynniki rzeczowe.

Trudna, a może nawet niemożliwa, jest wymierna ocena wielkości i proporcji niezbędnego wkładu tych trzech podstawowych czynników w procesie eksploatacji, lecz można z całą pewnością stwierdzić istnienie wyraźnej hierarchii ważności, zgodnej z kolejnością w jakiej zostały one podane. Samo posiadanie w chwili obecnej wystarczających kredytów, materiałów, sprzętu i mocy produkcyjnych nie zapewnia możliwości prawidłowej eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych. Zwłaszcza, że środki te były w dużym procencie zapewnione w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, gdy meliorowano duże powierzchnie gruntów ornych, lecz był to równocześnie początek regresu w eksploatacji. Ten regres związany był z narastającym niedocenianiem wagi czynnika osobowego w procesach eksploatacji oraz narastającymi niedomaganiem organizacyjnymi, a także z tym, iż inwestycje były celem samym w sobie.

Problem eksploatacji urządzeń technicznych nie miał i nie ma zrozumienia w całej naszej gospodarce narodowej, nie tylko zresztą w odniesieniu do melioracji. Sprawa ta była przedmiotem obrad Kongresu Eksploatacyjnego zorganizowanego w Warszawie w 1983 roku przez Polski Komitet Naukowo-Techniczny d/s Eksploatacji Maszyn i Urządzeń NOT.

Bezpośrednio z czynnikiem osobowym związana jest, a nawet może być z nim utożsamiana, społeczna świadomość potrzeby racjonalnej eksploatacji zbudowanego wiel-

kim trudem majątku trwałego [1]. Stan utrzymania majątku trwałego w całej naszej gospodarce narodowej jest niski. Substancja narodowa, nagromadzona wysiłkiem całego społeczeństwa, niszczy się bardzo szybko nie przynosząc spodziewanych efektów produkcyjnych i społecznych. Stwierdzenie powyższe można znaleźć w materiałach przygotowanych na VIII Kongres Techników Polskich i w materiałach z dyskusji kongresowych.

Przyczyny takiego stanu mają głębszy systemowy charakter. Najważniejszą z nich było uznanie priorytetu produkcji nad użytkowaniem środków produkcji i majątku narodowego. Spowodowało to skierowanie podstawowych środków na tworzenie, a nie odtworzenie majątku narodowego. Tak więc ukształtowało się i umacniało myślenie gospodarcze, preferujące za wszelką cenę produkcję, przede wszystkim ilościową, przy znacznie mniejszym zainteresowaniu racjonalnym gospodarowaniem posiadanymi środkami i majątkiem trwałym. Wywołało to w dużej części kadry technicznej, a także w społeczeństwie znieczulenie na dewastację majątku trwałego podczas jego użytkowania.

W krajach wysoko rozwiniętych na remonty kapitałne i modernizacyjne przeznaczają się 50-60% ogólnych nakładów inwestycyjnych, a u nas niewiele ponad 25% [7]. W zakresie inwestycji melioracyjnych w latach 1961-1970 na odbudowę urządzeń melioracyjnych przeznaczono 44% nakładów, a w latach 1971-1980 tylko 19% nakładów [14]. W pięcioleciu 1976-1980 na odbudowę wydano poniżej 14% ogólnych nakładów. W miarę jak zmniejszały się nakłady na inwestycje, wydawano je coraz bardziej rozrzutnie, kasując urządzenia, które mogły być poddane kapitałnemu remontowi.

Priorytet inwestycji spowodował w naszej gospodarce rozerwanie prawidłowej więzi między wytwarzaniem nowych obiektów a ich eksploatacją i ich utrzymaniem. Niestety ten stereotyp myślenia obowiązywał i obowiązuje nadal również w melioracji. We wszelkich podejmowanych uchwałach na pierwszym miejscu wymieniane są zawsze inwestycje, dopiero na dalszym eksploatacja urządzeń melioracyjnych.

W świadomości służby rolniczo-melioracyjnej nie ukształtowano dotychczas poglądu, że eksploatacja w melioracji użytków rolnych jest ogniwem najistotniejszym, realizowanym w wieloletnim, że utrzymanie obiektów zmeliorowanych powinno zapewnić ich trwałość i funkcjonalną sprawność. W odczuciu społecznym działalność eksploatacyjna ma niską rangę, a przecież sprawa użytkowania środków produkcji i całego majątku narodowego stanowi obecnie podstawowy problem, polegający na osiągnięciu rezultatów gospodarczych i społecznych przez wykorzystanie nagromadzonego potencjału w sposób racjonalny - bez dewastacji.

Niestety, ten tak ważny i decydujący problem został zupełnie pominięty w dokumentach, uchwałach i zamierzeniach reformy gospodarczej.

Przechodząc do drugiego bardzo istotnego czynnika decydującego o prawidłowej eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych, a mianowicie organizacji prac

eksploatacyjnych, można wymienić podstawowe niedomagania służb melioracyjnych, które uniemożliwiają właściwe prowadzenie tych prac:

- brak powiązania dyspozycyjnego pomiędzy uczestnikami procesu eksploatacyjnego,
- ścisłe utrzymanie się podziałów administracyjnych kraju bez uwzględnienia w niezbędnych przypadkach regionów hydrograficznych,
- rozproszenie i dysproporcje w rozmieszczeniu kadry technicznej,
- niewłaściwa organizacja konserwacji urządzeń melioracji podstawowych,
- mała efektywność wykorzystania środków na konserwację urządzeń melioracji szczegółowych,
- brak zaplecza technicznego w związkach spółek wodnych,
- oderwanie polityki inwestycyjnej od procesów eksploatacyjnych.

Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych jako jednostka odpowiedzialna za stan wszystkich urządzeń melioracyjnych na terenie województwa, dysponuje tylko środkami finansowymi na eksploatację urządzeń podstawowych, natomiast nie ma praktycznie większego wpływu na harmonogram, terminowość i jakość zleczanych prac konserwacyjnych wykonywanych przez przedsiębiorstwa konserwacji urządzeń wodnomelioracyjnych. Brakuje powiązania między konserwacjami urządzeń melioracji podstawowych i konserwacjami melioracji szczegółowych.

Jeszcze mniejszy wpływ ma WZIR na eksploatację urządzeń melioracji szczegółowych. Prace konserwacyjne wykonują z reguły brygady rejonowych związków spółek wodnych, nie podporządkowane WZIR. Instruktorzy melioracji w gminach podlegają naczelnikowi, duży procent z nich nie posiada odpowiednich kwalifikacji. Tym, którzy te kwalifikacje posiadają, naczelnik ma prawo zlecić inne prace nie związane z melioracjami. Duże szkody dla sprawnej organizacji eksploatacji urządzeń melioracyjnych przynosi sztywne trzymanie się schematu podziału administracyjnego kraju. System melioracyjny związany jest z siecią hydrograficzną i nie zawsze może pokrywać się z granicami województw.

W istniejących układach organizacyjnych wytworzyła się sytuacja paradoksalna - im bliżej urządzeń melioracyjnych tym mniej jest fachowców. W jednostkach obsługujących urządzenia melioracyjne zatrudnieni są dobrzy fachowcy, jednakże większość z nich wykonuje prace typu administracyjnego, mając niewielki udział w pracach konserwacyjnych w terenie.

Głównym konserwatorem urządzeń podstawowych są przedsiębiorstwa konserwacji urządzeń wodnomelioracyjnych, pracujące na zasadach rachunku ekonomicznego. Przedsiębiorstwa te są zatem zainteresowane w przyjmowaniu zleceń na wykonanie robót o wysokich kosztach, bez względu na potrzeby konserwacyjne obsługiwanego terenu. Według „Raportu o stanie melioracji SITWM” [14] prace konserwacyjne stanowią tylko 48% prac wykonywanych przez PEKUWM. Również terminy wykonywania prac przedsię-

biorstwa muszą podporządkowywać własnemu rachunkowi ekonomicznemu i stąd trudne jest ich skoordynowanie z konserwacjami urządzeń szczegółowych. Przedsiębiorstwa te ze względów organizacyjnych nie mogą właściwie wywiązywać się z zadań, do których zostały powołane. Duże odległości między konserwowanymi obiektami wydłużają transport i dowóz brygad roboczych. W tych warunkach o obniżce kosztów, dyscyplinie pracy i prawidłowym nadzorze trudno mówić. Niemożliwa jest też bieżąca aktualizacja zmieniających się zadań, co jest specyfiką prac konserwacyjnych.

Jak już wspomniano większość urządzeń melioracji szczegółowych konserwowanych jest przez brygady zatrudnione w biurach rejonowych związków spółek wodnych. Środki na działalność statutową, tj. konserwację urządzeń i utrzymanie biura, związek czerpie ze składek udziałowych członków spółek. Wzrost kosztów ogólnych utrzymania biura powoduje, że coraz mniejszy procent składek udziałowych przeznaczony jest na wykonanie robót konserwacyjnych. Wywołuje to między innymi niechęć rolników do podwyższania składek i proporcjonalnie do wzrostu kosztów eksploatacji sytuacja z roku na rok pogarsza się.

Brakuje również zaplecza, co praktycznie uniemożliwia wprowadzanie mechanizacji robót konserwacyjnych na szerszą skalę. Nie posiadając własnej bazy, związki spółek nie mogą korzystać z zaplecza PEKUWM, nastawionego na obsługę tylko własnego sprzętu i środków transportu. Podejmowane przez niektóre związki spółek wodnych próby mechanizacji prac dzięki zakupowi własnego sprzętu napotykają na następujące bariery:

- brak środków w skali jednego związku,
- brak zaplecza warsztatowo-eksploatacyjnego, prowadzący do dewastacji sprzętu,
- trudności w zapewnieniu ciągłości zatrudnienia w ciągu sezonu dla specjalistycznego sprzętu w skali jednego rejonu,
- brakuje ośrodka szkolenia operatorów ze względu na rozbieżność tej grupy pracowników między małe organizacje, jakimi są związki spółek.

Stan ten ogranicza ponadto prowadzenie remontów budowli i produkcję materiałów pomocniczych (elementy drewniane, stalowe, betonowe, materiały umocnieniowe itp.). Stworzenie zapleczy w obecnych warunkach organizacyjnych jest jednak bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe.

Działalność inwestycyjna w dziedzinie melioracji powinna wpływać z analizy, wynikającej z dobrego rozpoznania potrzeb nowych melioracji i stopnia wykorzystania urządzeń już posiadanych, którą może przeprowadzić gospodarz terenu uczestniczący bezpośrednio w eksploatacji systemów melioracyjnych i w procesie inwestycyjnym. W obecnych układach organizacyjnych jest to bardzo utrudnione.

Wojewódzki zarząd nadzoruje nad całym procesem projektowania w BPWM i dokonuje uzgodnień z wykonawcami robót. Roboty wykonawcze nadzoruje inspektor rejonowy oddziału WZIR. Służby eksploatacyjne włączane są do procesu inwestycyjnego do-

piero w okresie gwarancyjnym. W efekcie, w przypadku niewłaściwie wykonanych lub niepotrzebnych albo przedwczesnych inwestycji, trudno ustalić winnego. Doprowadzenie obiektu do stanu sprawności obciąża służby eksploatacyjne, które nie miały żadnego wpływu na proces inwestycyjny. Szczególnym przykładem „oderwania” inwestycji od eksploatacji są często wykonywane w ostatnich latach urownowanie ponowne tam, gdzie wystarczyłoby jedynie odnowienie drenowania, a w wielu wypadkach gruntowna jego konserwacja.

Powierzchnię systemów drenarskich, które wymagają renowacji można szacować na ponad 1 mln ha [8], a odbudowę w latach 1976-1980 wykonano na powierzchni 38 tys. ha [14]. Badania prowadzone w zakresie renowacji drenowań wskazywały na to, że podstawową przyczyną niesprawności całych systemów drenarskich jest przede wszystkim niewłaściwa ich eksploatacja, a zwłaszcza zaniedbania w konserwacjach rowów i budowli drenarskich. Przeprowadzona w ramach prac renowacyjnych odbudowa rowów i budowli drenarskich pozwoliłaby na usprawnienie działania ponad 50% zdrenowanych powierzchni, które skreślone są z ewidencji i na których wykonuje się kosztowne nowe inwestycje. Przeszkodą nie do pokonania było do niedawna, poza niechęcią podjęcia prac renowacyjnych, konieczność dwuetapowego wykonania robót.

Trzecim czynnikiem decydującym o prawidłowej eksploatacji urządzeń melioracyjnych jest techniczne wyposażenie jednostek przeprowadzających prace konserwacyjne. Warunkiem pełnego wykonania całego zakresu prac konserwacyjnych jest ich mechanizacja. Wyposażenie jednostek wykonawczych w sprzęt mechaniczny do konserwacji i remontów urządzeń melioracyjnych jest niedostateczne i pozwala na zmechanizowanie tylko około 15% robót [14]. Według raportu przygotowanego na koniec 1977 roku przez zespół powołany przez Ministerstwo Rolnictwa szczególnie dotkliwie dawał się już wtedy odczuć brak lekkiego sprzętu pływającego oraz specjalistycznych maszyn do konserwacji rowów melioracyjnych. Dla poprawy tego stanu został opracowany resortowy program produkcji sprzętu mechanicznego do konserwacji szczególnych rowów melioracyjnych. Zgodnie z tym programem miała być rozwinięta produkcja specjalistycznego osprzętu do ciągników do odkaszania i wygrabiania porostu skarp oraz odmulania rowów. Niestety program ten do dziś nie został nawet częściowo zrealizowany. Ocenia się, że stan wyposażenia jednostek wykonawczych w maszyny i urządzenia do robót konserwacyjnych w ciągu minionych 5 lat uległ pogorszeniu, a nie poprawie [1]. Ciągłe jesteśmy na etapie doskonalenia prototypów maszyn, brakuje natomiast decyzji do podjęcia ich produkcji, a w szczególności wskazania odpowiedniego producenta. Zbyt mały postęp odczuwany jest w mechanizacji robót w zakresie konserwacji urządzeń wodnomelioracyjnych, pomimo że skonstruowano i przebadano z pozytywnymi wynikami wiele maszyn i urządzeń. Niepokój budzą dane zawarte w opracowaniu Sekcji Głównej Mechanizatorów SITWM pt. „Aktualny stan i kierunki rozwoju mechanizacji robót wodnomelioracyjnych do 1990 roku” [2], z których wy-

nika, że większa część sprzętu do prac konserwacyjnych ma być produkowana przez przedsiębiorstwa remontowe sprzętu wodnomelioracyjnego, a więc zakłady, które zostały powołane do innych bardzo ważnych i niezbędnych prac. W tym miejscu wracamy więc do pierwszego, jakże ważnego czynnika - świadomości społecznej potrzeby eksploatacji, w tym także utrzymania środków produkcji w dobrym stanie technicznym.

NIEZBĘDNE KIERUNKI DZIAŁANIA

Do najważniejszych działań zmierzających do podniesienia poziomu eksploatacji istniejących urządzeń i systemów melioracyjnych, należy zaliczyć m. in. położenie nacisku na sprawy eksploatacji i konserwacji urządzeń melioracyjnych w szkołach zawodowych, technikach i uczelniach wyższych. Niezbędna jest również korekta programów nauczania w tym kierunku.

Ważne jest też podjęcie odpowiedniej akcji publikacyjno-propagandowej dla umysłowania rolnikom i meliorantom znaczenia i potrzeby wykonywania zabiegów niezbędnych do utrzymania w należyтым stanie urządzeń melioracyjnych i ich użytkowania zgodnie z przeznaczeniem.

Zapotrzebowanie na nowe inwestycje powinno wynikać z bilansu potrzeb uwzględniającego pełne wykorzystanie istniejących urządzeń melioracyjnych, a w rozdziale środków musi być uwzględnione pełne zaspokojenie potrzeb na eksploatację urządzeń i systemów melioracyjnych.

W nowych inwestycjach, zwłaszcza większych, już na etapie planowania i projektowania muszą być zapewnione środki i ujęte w projektach inwestycje towarzyszące związane z eksploatacją (np. bazy sprzętu, wodomistrzówki itp.). Bardzo istotną sprawą są renowacje urządzeń melioracyjnych. Powinna zostać wprowadzona zasada, nie wykonywania nowych inwestycji na terenach już zmeliorowanych, jeżeli nie podjęto wcześniej prac renowacyjnych. Dotyczy to zwłaszcza obiektów drenarskich. Jeżeli przyjmuje się okres technicznej eksploatacji rowów melioracyjnych na 30 lat, a drenowań ceramicznych na 40 lat, to wynika chyba z tego konieczność wykonywania odbudowy rowów odpływowych wraz z budowlami przed podjęciem decyzji o kaskacji urządzeń drenarskich. Zasada ta powinna zostać przyjęta jako obowiązkowa przy podejmowaniu decyzji o ponownym drenowaniu na terenach już zdrenowanych.

Podstawową sprawą jest organizacja eksploatacji urządzeń melioracyjnych. Na podstawie cytowanych uprzednio opracowań [1, 4, 5, 9, 11, 13, 14] oraz przebiegu dyskusji na dwóch poważnych Ogólnopolskich Konferencjach skupiających przedstawicieli całej społeczności meliorantów, które odbyły się 8 września 1983 r. w Warszawie i 22-23 września 1983 r. we Wrocławiu, można stwierdzić, że niezbędne jest przeprowadzenie zmian w organizacji służb eksploatacyjnych. Obecny schemat organizacyjny nie sprawdził się w praktyce.

Jako podstawowe założenia przy przebudowie obecnych struktur organizacyjnych należy przyjąć, iż:

1. Struktura organizacyjna powinna być dostosowana do warunków danego regionu, z wykorzystaniem własnych doświadczeń, tradycji itp. Należy przewidzieć również możliwość tworzenia jednostek organizacyjnych wychodzących poza teren jednego województwa z uwagi na związek hydrologiczny całego obszaru.

2. Melioracje powinny być wyłączone z zarządów inwestycji rolniczych, jeżeli uzna się, że istnienie tych zarządów jest niezbędne.

3. Na terenie województwa powinien być jeden „gospodarz” prowadzący sprawy melioracji, który zajmie się zarówno inwestycjami, jak i eksploatacją urządzeń melioracyjnych.

4. Należy korzystać z możliwości tworzenia zakładów budżetowych eksploatacji urządzeń melioracyjnych jako przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

5. Rozmieszczenie kadr technicznych musi być takie, aby jak najwięcej fachowców było związanych z pracą bezpośrednio w terenie, by tym sposobem kadra techniczna mogła się poczuć gospodarzem terenu, prowadząc melioracje od projektowania inwestycji, aż do eksploatacji wykonanego obiektu melioracyjnego.

6. Trzeba przewidzieć możliwość przjęcia prac konserwacyjnych przez zakłady budżetowe eksploatacji urządzeń melioracyjnych od tych spółek wodnych, które nie wywiązują się ze swych statutowych obowiązków. To samo dotyczy tych przedsiębiorstw konserwacji i eksploatacji urządzeń melioracyjnych, które większość swych prac wykonują niezgodnie z celem, do którego zostały powołane.

7. Eksploatacja urządzeń melioracyjnych, a szczególnie prace konserwacyjne, muszą podlegać społecznej kontroli ze strony użytkowników urządzeń melioracyjnych, zrzeszonych w spółkach wodnych.

W przedstawionym opracowaniu nie przedstawiono szczegółowych propozycji organizacji eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych. Propozycje takie zostały przedstawione w innych opracowaniach [1, 9, 13], m. in. również w ramach SITWM. W oparciu o Uchwałę wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL, Ministerstwo Rolnictwa powinno wyegzekwować od zobowiązanych do tego ministerstw spełnienie tego warunku.

Na zakończenie należy podkreślić konieczność podjęcia wszechstronnych badań naukowych jako podstawowego warunku usprawnienia eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych. Badania te powinny zapewnić analizę i ocenę skuteczności, niezawodności, technologii i ekonomiki eksploatacji oraz rolniczej gospodarki na obszarach niezmeliorowanych.

LITERATURA

1. Bala W.: Problem utrzymania urządzeń wodnomelioracyjnych. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
2. Białota H.: Aktualny stan i kierunki rozwoju mechanizacji robót wodnomelioracyjnych do 1990 roku. Wiad. Melior. 1983, 6.
3. Brandyk T.: Eksploatacja urządzeń melioracyjnych w systemie polderowym. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
4. Cebulak K.: Uwarunkowania i kierunki rozwoju gospodarki wodnej w rolnictwie na terenach depresyjnych. Mater. z konf. SITWM NOT, Warszawa 1983.
5. Grzyb S.: Aktualny stan i kierunki usprawnienia gospodarki na zmeliorowanych użytkach zielonych. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
6. Inglot T., Przybyła Cz.: Stan i problemy eksploatacji urządzeń deszczowniarnych oraz niezbędne kierunki działania w celu podniesienia efektywności ich wykorzystania na przykładzie woj. poznańskiego. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
7. Janiszewski W.: Gospodarka wodna Polski - perspektywy i prognozy. Warszawa 1975.
8. Kosturkiewicz A.: Renowacje systemów drenarskich - stan obecny oraz potrzeby i kierunki działania. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
9. Kosturkiewicz A., Musiał W., Piętaś, Żeligowski Z.: Aktualny stan i kierunki usprawnienia organizacyjnego eksploatacji systemów melioracyjnych. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
10. Łojewski S.: Polityka melioracyjna w warunkach ograniczonych możliwości państwa. Mater. z konf. SITWM NOT, Warszawa 1983.
11. Łoś M. J.: Koreferat na konferencję „Kierunki rozwoju gospodarki wodnej w rolnictwie w warunkach ograniczonych możliwości ekonomicznych państwa”. Mater. SITWM NOT, Warszawa 1983.
12. Marcilonek S.: Nauka eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
13. Marcilonek S., Stańczak A.: Koncepcja usprawnienia eksploatacji systemów melioracyjnych. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
14. SITWM NOT: Raport o stanie wodnych melioracji, zagospodarowania trwałych użytków zielonych oraz zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę. Wiad. Melior., 1983, 1, 2.
15. Stańczak A.: Organizacja i działalność spółek wodnych melioracyjnych na przykładzie woj. wrocławskiego. Mater. z konf. „Usprawnienie eksploatacji urządzeń i systemów melioracyjnych”, Wrocław 1983.
16. Szwoch T.: Ocena wykonania zadań w zakresie utrzymania i eksploatacji urządzeń melioracji wodnych w 1981 r. Wiad. Melior., 1982, 12.
17. Rocznik statystyczny województw 1982. GUS, Warszawa 1982.